

Sygn. akt I ACa 676/21

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 kwietnia 2022 roku

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Karol Ratajczak,

Sędziowie: Małgorzata Gulczyńska,

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Protokolant: starszy sekr. sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego (...)

z dnia 29 kwietnia 2021 roku, sygn. akt XVIII C 2128/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Karol Ratajczak Małgorzata Gulczyńska

## UZASADNIENIE

M. S. wniosła o ustalenie nieważności umowy o nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 15 maja 2007 r. zawartej pomiędzy powódką a pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 64.754.57 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 listopada 2019 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Argumentowała przy tym, że przedmiotowa umowa stron jest nieważna ze względu na zawarte w jej treści klauzule abuzywne związane z mechanizmem indeksacji kredytu w waluty CHF oraz sposób ustalania przez pozwanego jego tabel kursowych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Zakwestionowała przy tym roszczenie powódki co do zasady i co do wysokości, argumentując, że w umowie stron brak jest niedozwolonych postanowień mownych, a sama umowa jest ważna.

Wyrokiem z 29 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w (...) ustalił, że podpisana przez strony umowa nr (...) z 15 maja 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowana kursem (...) jest nieważna (punkt 1.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki 64.754,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty (punkt 2.), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt 3.). Kosztami postępowania Sąd obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził na rzecz powódki 11.817 zł z odsetkami zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. (punkt 4.).

W motywach tego rozstrzygnięcia – w zakresie istotnym dla rozpoznania wniesionej apelacji – Sąd I instancji wskazał na następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka na początku 2007 r. planowała zakup mieszkania położonego w P. przy ulicy (...) celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Zakup musiała zrealizować z użyciem środków pochodzących z kredytu. Wpłaty na rzecz dewelopera miały następować w kilku transzach. Po wizycie w kilku bankach powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w (...) Banku – poprzedniku prawnym pozwanego. W trakcie rozmów na temat umowy pracownik banku (...) po uzyskaniu od powódki informacji na temat wartości mieszkania, możliwego wkładu własnego i zdolności kredytowej, przedstawiła jej propozycję zaciągnięcia kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego jako rozwiązanie bardziej korzystne niż kredyt w złotych. Powódkę przekonywano wówczas, że kurs franka jest stabilny i z zasady bezpieczny. W trakcie rozmów kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego określano także jako powszechnie stosowane, standardowe rozwiązanie. W toku spotkania pracownik jedynie bardzo ogólnie przedstawił symulację spłaty raty i informację o ogólnych kosztach kredytu, w szczególności nie przedstawiono powódce różnych wariantów spłaty w zależności od kursu i sposobu jego wyznaczania przez bank. Przed zawarciem umowy powódka nie została także poinformowana o szczegółach mechanizmu indeksacji (waloryzacji) kwoty spłaty kredytu i zasadach stosowanych w tym zakresie przez pozwaną.

Mając na uwadze sugestie pracownika poprzednika prawnego pozwanego w dniu 5 kwietnia 2007 r. w oddziale banku, powódka złożyła wniosek o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Załącznik do wniosku stanowiło oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, podpisane przez powódkę, w treści którego określono, że powódka zdecydowała się na zawniostkowanie o udzielenie kredytu denominowanego do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia.

W dniu 15 maja 2007 roku powódka zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF (§ 1 ust. 3 umowy), przy czym przeliczenia kredytu hipotecznego na walutę waloryzacji bank dokonał według kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy). Kwota kredytu wynosiła 240.000 zł, a okres spłaty kredytu został ustalony na 20 lat (240 miesięcy), tj. do dnia 16 maja 2027 roku. W umowie zostało wskazane, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji (CHF) według określonego kursu z tabeli (...) Bank S.A. wynosi 105.083,40 CHF, jednak kwota ta ma tylko charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. W istocie pozwany ustalił później kwotę kredytu w walucie waloryzacji na inną, wyższą kwotę, bo 113.856,22 CHF. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zależne od zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została szczegółowo jako stawka bazowa (...). Zgodnie z § 11 ust. 2 zd. 2 umowy harmonogram spłat był sporządzony we franku szwajcarskim. W szczególności, stosownie do § 11 ust. 5 umowy, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Część treści umowy stanowiło oświadczenie kredytobiorcy, że został on dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie dotyczącym zasad spłaty kredytu oraz, że w pełni je akceptuje, a także iż jest on świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1 umowy).

Stosownie do treści § 26 ust. 1 umowy, integralną jej część stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”, co do którego kredytobiorca złożył oświadczenie, że zapoznał

się z jego treścią i uznał jego wiążący charakter. Zgodnie z § 1 ust. 2 i 4 regulaminu, (...) udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: (...) (...) / (...) / (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A., a kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. Nadto, zgodnie z § 24 ust. 2 i 3 regulaminu, wysokość każdej raty odsetkowej lub odsetkowo-kapitałowej kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych, po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłat, a także ich wysokość ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Umowa i regulamin w dniu zawierania umowy nie przewidywały przy tym ograniczeń ani kryteriów w określaniu przez bank kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w banku.

Projekt umowy został przygotowany w całości przez pozwanego, a jej treść nie podlegała pomiędzy stronami negocjacji – zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powódce do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych i stosowanych przez pozwanego.

Pozwany wypłacił powódce kwotę kredytu w transzach: 26 lipca 2007 r. wypłacono powódce 75.522,10 zł, 24 grudnia 2007 r. – 67.000 zł, 30 lipca 2008 r. – 67.000 zł oraz 17 października 2008 r. – 33.477,90 zł, tj. łącznie: 240.000 złotych. Łącznie do 20 kwietnia 2021 r. powódka tytułem spłaty kredytu zapłaciła pozwanemu łączną kwotę 345.771,59 zł, z czego w niniejszej sprawie dochodzi 64.754,57 zł bowiem taką kwotę powódka wpłaciła pozwanemu ponad kwotę 240.000 zł udzielonego jej kredytu według stanu na dzień wytoczenia powództwa.

Powódka zna i godzi się na wszelkie konsekwencje unieważnienia przedmiotowej umowy kredytu. Złożyła w tym zakresie jednoznaczne oświadczenie składając zeznania odebrane od niej na piśmie.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w W..

Z dniem 1 lipca 2009 roku zmianie uległy postanowienia Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych, stanowiącego integralną część umowy kredytu, w wyniku których bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji, poprzez zawarcie aneksu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które w całości zostały uznane za wiarygodne. Nadto Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki, które pozwoliły na ustalenie całokształtu okoliczności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytowej. Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań powódki z uwagi na odbieranie od niej zeznań na piśmie. Okoliczności opisywane przez powódkę miały bowiem silne oparcie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji oraz powszechnej wiedzy na temat okoliczności zawierania umów kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2 w/w artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. W świetle przytoczonej regulacji Sąd Okręgowy uznał, że samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 pr. bankowego, ponieważ umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza przy tym istoty umowy kredytu i jako takie mieści się w granicach swobody umów.

Sąd uznał jednak, że skoro walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powódkę spłacany, był polski złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego,

a udzielony pozwanej kredyt nie może zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Zastosowana przez poprzednika prawnego pozwanej indeksacja służyła przy tym określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych we franku szwajcarskim, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Sąd podkreślił, że postanowienia umowy i regulaminu kredytu przewidywały, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem spłat – który sporządzany jest we franku szwajcarskim (zgodnie z § 11 ust. 5 umowy kredytu oraz § 24 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...)), raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku spółka akcyjna, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W umowie i regulaminie nie wskazano jednak równocześnie, w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. Strona pozwana powoływała się w tym zakresie na § 1 ust. 3A umowy. Odnośnie powołanego zapisu umowę Sąd uznał, że wskazano tam jedynie, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec 11 kwietnia 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 105.083,40 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może różnić się od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia i nie stanowi zobowiązania banku. Zapis ten zatem podawał orientacyjną wysokość salda kredytu we franku szwajcarskim na 4 dni przed podpisaniem umowy ustaloną według kursu kupna w tabeli banku obowiązującej na koniec 11 kwietnia 2007 r. W ocenie Sądu I instancji nie ma przy tym podstaw, by ten fragment umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu we franku szwajcarskim na datę jego uruchomienia. Przeczy temu wprost sama treść tego zapisu. Nie wskazano bowiem żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu i z jakiej daty to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa powinna być oceniona jako nieważna ze względu na jej niezgodność z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd zaznaczył, że powódka miała status konsumenta w momencie zawierania umowy. Wskazał przy tym, że jak wynika z zeznań powódki, przystąpiła ona do umowy, której treść była w całości sformułowana przez poprzednika prawnego pozwanej, nie mając przy tym wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień, a jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych oraz liczba rat kredytu.

Kwestionowane w sprawie klauzule indeksacyjne nie stanowiły przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, narzuconego przez bank, wzorca w postaci regulaminu kredytu. Sąd podkreślił, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem. Sąd przyjął przy tym, że klauzula indeksacyjna stanowi główny przedmiot umowy. Zaznaczył też, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy, został uregulowany w umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając w ten sposób interesy konsumenta, ponieważ bank, kształtując klauzulę indeksacyjną odwołał się do własnych tabel kursów walut, które w dodatku nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie. Zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji nie zostały zatem sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób więc przyjąć, by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników spełniało te wymagania. Sąd wskazał, że konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu franka szwajcarskiego przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy, ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Powódka nie została zapytana o zrozumienie treści podpisywanych dokumentów w chwili zawierania umowy kredytu. Powódka wniosła o udzielenie kredytu we franku szwajcarskim, ponieważ taki kredyt został jej przedstawiony jako rozwiązanie bardzo korzystne i mało ryzykowne.

Bank nie wykazał w postępowaniu, aby przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej w okresie obowiązywania umowy. Strona pozwana nie wykazała, by pracownik banku wytłumaczył klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”, a umowa i związany z nią regulamin nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut.

Jednocześnie nie sposób wywodzić, że podpisane przez powódkę oświadczenie według treści którego rozumie ona, że z kredytem waloryzowanym do waluty obcej związane jest ryzyko kursowe, oznacza, że miała ona pełną świadomość co do występowania takiego ryzyka i przede wszystkim jego zakresu. Czym innym jest bowiem świadomość występującego ryzyka związanego z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, czym innym zaś prawidłowe, czyli pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów o takim ryzyku, w tym również przedstawienie symulacji, jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowego ryzyka.

Nadto Sąd jako sprzeczne z dobrymi obyczajami ocenił takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Nadto umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu franka szwajcarskiego wobec złotego, w szczególności umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. W tym kontekście pobocznie Sąd wskazał, że zasadniczemu wzrostowi kursu franka szwajcarskiego nie towarzyszył drastyczny wzrost wartości nieruchomości, a w konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, i to pomimo faktu, że ich majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Mając na uwadze powyższe, bezsporne według Sądu winno być, że nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i, w konsekwencji, stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta. Sąd uznał, że bez znaczenia pozostaje faktyczne kształtowanie kursu walut przez bank – jako nietrafne w tym zakresie ocenił argumenty strony pozwanej dotyczące skali rozbieżności ustalanych kursów z kursem Narodowego Banku Polskiego. O abuzywności takiej klauzuli świadczy bowiem sama istota możliwości dowolnego kształtowania kursu waluty, a w konsekwencji – także wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

Sąd uznał, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy stron: § 1 ust. 3 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem CHF, § 7 ust. 1 umowy w zakresie, w jakim, wskazuje, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy Kredytu, przeliczenia kredytu hipotecznego na walutę waloryzacji bank dokonał według kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej w dniu i godzinie uruchomienia kredytu, § 11 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim wskazuje, że harmonogram spłat, sporządzony w CHF, doręczony jest klientowi po zawarciu kredytu, § 11 ust. 5 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że raty kapitałowo-

odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50; nadto § 1 ust. 2 regulaminu, w zakresie w jakim nie opisuje mechanizmu przeliczenia kredytu udzielonego w złotych na walutę waloryzacji oraz § 24 ust. 2 regulaminu w zakresie w jakim normuje, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

Sąd zaznaczył przy tym, że klauzula z § 11 ust. 5 umowy została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) (...)z 27 grudnia 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 i została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa (...)pod numerem (...).

Sąd ocenił jaki skutek dla utrzymania w umowy w mocy ma wyeliminowanie z jej treści klauzul uznanych za niedozwolone. Sąd Okręgowy uznał, że w przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...). Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd zaznaczył, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym. Powódka konsekwentnie od początku zarzucała nieważność umowy w całości.

Z udzielonego kapitału powódce pozostała do zwrotu kwota około 120.000 zł, którą w przypadku unieważnienia umowy należy zwrócić jednorazowo, a to może stanowić dla niej trudność. Trudno też obecnie przewidzieć, czy bank będzie występował z innymi roszczeniami i czy znajdą one uznanie sądu. Należy jednak pamiętać, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość, co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Powódka jasno wyraziła swoją wolę unieważnienia umowy, zgodziła się na konsekwencje, które z tego wynikają. Jest świadoma zapowiedzi banków co do możliwości konstruowania innych roszczeń, poza bezspornym roszczeniem o zwrot udzielonego kapitału.

Sąd przy tym podniósł, że w polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę, których nie stanowi również ustawa antyspreadowa. W ocenie Sądu przyznanie możliwości utrzymania umowy w mocy w takiej sytuacji doprowadziłoby do eliminacji zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy, mając przy tym świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał także zarzut przedawnienia roszczenia powódki, uznając, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było pismo powódki z 12 listopada 2019 r. zawierające żądanie zapłaty, oparte na twierdzeniach o nieważności umowy. Sąd nadto uznał, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, ponieważ uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powódce ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W związku z powyższym Sąd uznał umowę stron za nieważną i w konsekwencji zasądził od pozwanego na jej rzecz 64.754,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, co stanowiło świadczenie nienależne spełnione w związku z nieważną umową. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w zakresie uwzględniającym powództwo, tj. co do punktów 1., 2. i 4., zarzucając mu przy tym:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. S. (1) oraz świadka M. D. zawartych w protokole załączonym do odpowiedzi na pozew;

b. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego;

c. art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wydania przez Sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie pominięcia dowodów z dokumentów zgłoszonych przez pozwanego i ich faktyczne pominięcie bez wyczerpującego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu;

d. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach strony powodowej w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie;

e. naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 271<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony na piśmie;

f. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez bezpodstawne przyjęcie, że:

i. klauzula indeksacyjna sformułowana została w sposób niejednoznaczny, pozostawiając pozwanemu swobodę przy kształtowaniu kursu spłaty kredytu;

ii. kwestionowane klauzule nie podlegały negocjacom;

g. naruszenie art. 365 k.p.c. w zw. z 479<sup>(43)</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw poprzez nieprawidłową wykładnię i w efekcie nieprzeprowadzenie w niniejszej sprawie pełnej kontroli incydentalnej spornych postanowień umowy, co skutkowało przesądzeniem o abuzywności ww. na podstawie ogólnikowych, abstrakcyjnych i oderwanych od okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stwierdzeń powielających argumentację przedstawioną w wyroku Sądu Okręgowego w (...) ( (...)) z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09;

h. naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji niezastosowanie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności, przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności spornych postanowień;

II. naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 65 k.c. w szczególności poprzez bezpodstawne przyjęcie w szczególności, że zapis kwestionowanej klauzuli stworzył mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiając pozwanemu swobodę w tej kwestii, która biorąc pod uwagę charakter umowy, ma znaczenie kluczowe dla kredytobiorcy-konsumenta, podczas gdy stosunek prawny pomiędzy stronami, którego treść wyznacza nie tylko literalna treść umowy, na dzień zawarcia Umowy przewidywał obowiązek ustalania kursów na poziomie rynkowym, a jego treść wykluczała dowolność ustalania kursów przez Pozwanego (odesłanie do Tabeli Kursów Walut Obcych, publikowanej przez Bank, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym); samo odesłanie do tabeli kursowej publikowanej przez Bank, przedsiębiorcę działającego na rynku regulowanym, publikującego kursy w oparciu o normę ustawową (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa Bankowego), podlegającego (również w zakresie publikowania kursów walut) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, eliminuje możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wykonania Umowy; ponadto, powódka od dnia 1 lipca 2009 roku miała prawo do nieskrępowanego wyboru spośród wszystkich kursów dostępnych na rynku, poprzez samodzielne nabywanie waluty CHF;

b. art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z 385<sup>1</sup> § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule były niezgodnione indywidualnie, podczas gdy powódka miała rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., a zatem nie były one „niezgodnione indywidualnie” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w szczególności:

i. możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, powódka miała zdolność kredytową do zaciągnięcia zobowiązania w PLN i zaproponowano jej taką umowę;

ii. powódka we wniosku o kredyt zaznaczyła walutę CHF;

(...). strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ powódki wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 1 ust. 6, § 8 ust. 8 Umowy);

c. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, w zakresie w jakim przewidują przeliczenie świadczeń pieniężnych wyrażonych w umowie w PLN według kursów sprzedaży ustalonych w Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego spełniają przesłanki abuzywności;

d. art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki, jak również nie wzięcie pod uwagę, że bank uzyskał kwoty zużył w całości;

e. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez ich niezastosowanie pomimo, że raty kredytu płacone przez powódkę, którym odpowiada zasądzona kwota (stanowiąca sumę odrębnych części poszczególnych rat), stanowią świadczenia okresowe i podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, a zatem roszczenie powódki jest przedawnione;

f. art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym stwierdzeniu nieważności umowy, podczas gdy powódka nie posiada interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności umowy, bowiem spór prawny pomiędzy stronami jednoznacznie rozstrzyga rozpoznanie roszczenia o zapłatę - co przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej;

Nadto z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów sformułowanych powyżej, w zakresie klauzul regulujących mechanizm waloryzacji, pozwany sformułował również następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego:



g. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, które odsyłają do Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej również jako (...)), istnieje podstawa do wyeliminowania z umowy całej waloryzacji w ogóle, podczas gdy przepis ten stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie;

h. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 3, 4, 6 Dyrektywy (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że w związku z rzekomą abuzywnością spornych postanowień waloryzacyjnych, istnieje podstawa do faktycznego wyeliminowania z umowy całości waloryzacji kursem waluty obcej;

i. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, odsyłających do (...), istnieje podstawa do eliminacji waloryzacji kursem CHF z Umowy;

j. art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie dla rozstrzygnięcia o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul waloryzacyjnych, podczas gdy przedmiotem orzekania Sądu I instancji było to, jak należy interpretować umowę po usunięciu z niej odwołań do (...);

k. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności i bezpodstawną eliminację waloryzacji z umowy w całości;

l. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędnej wykładni woli stron poprzez brak uwzględnienia okoliczności, w których zostało złożone;

m. art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy w przedmiocie rzekomej abuzywności, do wszystkich rat;

n. art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe;

o. art. 24 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W każdym przypadku pozwany wniósł o zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wniósł także o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z zeznań D. S. (1) oraz M. D. oraz o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny i przyjmuje go za własny. Pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej jego oceny. Wskazać jednak należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeśli jednak istnieją wątpliwości co do trafności oceny

dokonanej przez sąd pierwszej instancji, ale przy tym nie wykraczają one poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwałę (7) SN z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124). Niespełnienie powyższych przesłanek w zakresie sformułowanych zarzutów należy uznać za niedopuszczalną polemikę z sędziowską oceną dowodów.

Pozwany kwestionował ustalenia Sądu Okręgowego przez pryzmat art. 233 § 1 k.p.c., jednakże zrobił to w sposób, który nie uwzględniał wyżej opisanych dyrektyw. Skarżący nie wskazał co do jakich konkretnie dowodów – poza dowodem z przesłuchania powódki, do czego Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia – Sąd I instancji dopuścił się błędnej oceny, czy też z których wyprowadził wniosku całkowicie odmienne, aniżeli wskazywałyby na to zasady logiki i racjonalnego rozumowania. Sąd swoich ustaleń dokonał również w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego i zrobił to w prawidłowy sposób, a zarzuty podnoszone przez pozwanego w tym zakresie są jedynie próbą wyciągnięcia z ustalonego stanu faktycznego korzystnych dla siebie wniosków. Materiał dowodowy został oceniony właściwie i brak jest podstaw do zmiany ustaleń faktycznych.

Skarżący mocno akcentował, że Sąd I instancji nieprawidłowo przesłuchał powódkę dokonując tej czynności poprzez odebranie jej zeznań na piśmie. Zwrócić należy jednak uwagę, że art. 304 k.p.c. in fine wskazuje, że do przesłuchania stron stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące świadków, poza wyjątkami określonymi w rozdziale k.p.c., który dotyczy przeprowadzania tego dowodu. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył możliwości zastosowania art. 271<sup>1</sup> k.p.c. do przesłuchania stron. Jednocześnie zauważyć należy, że zgodnie z tą regulacją – na co przepis wskazuje wprost – to czy świadek lub strona zostanie przesłuchana bezpośrednio przez sąd należy do zakresu władzy sędziowskiej, albowiem ustawodawca nie wprowadził co do tego żadnych ograniczeń lub przesłanek („świadek składa zeznanie na piśmie, jeżeli sąd tak postanowi”).

Należy jednak zwrócić uwagę, że nie może być ku temu pełnej dowolności, np. wówczas gdy zeznania pisemne budzą wątpliwości lub szczególnie wówczas, gdy druga strona postępowania przedłożyła materiał dowodowy, który w uzasadniony sposób wskazuje na odmienne okoliczności, aniżeli te wynikające z zeznań pisemnych – wówczas należy rozważyć zasadność uzupełniającego przesłuchania strony bezpośrednio przez skład orzekający.

W niniejszej sprawie takich zarzutów przesłuchaniu powódki na piśmie nie można postawić. Odpowiedzi na przedstawione jej pytania nie budzą wątpliwości i to w szczególności z uwagi na to, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych środków dowodowych, które w jakikolwiek sposób mogłyby podważyć wiarygodność powódki. Strona pozwana zaniechała inicjatywy dowodowej w zakresie powołania na świadków osób, które w sposób bezpośredni uczestniczyły w procesie zawierania umowy kredytowej z powódką, i które mogłyby posłużyć wykazaniu innej wersji zdarzeń, aniżeli ta ustalona na podstawie zeznań powódki, które Sąd odwoławczy uznaje za wiarygodne i podziela poczynione na ich podstawie ustalenia.

Sąd II instancji za nietrafny uznał zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący pominięcia dowodu z zeznań świadków D. S. (1) oraz świadka M. D.. Zważyć bowiem należy, że żaden z tych świadków nie uczestniczył w procesie zawierania spornej umowy przez powódkę, więc nie mogli oni być wiarygodnym źródłem wiedzy na temat tego czy powódka miała realny wpływ na indywidualne uzgodnienie treści jej umowy, co w świetle art. 385<sup>1</sup> § 3 k.p.c. podlega ocenie i jest istotne z punktu widzenia abuzywności kwestionowanych klauzul. Jednocześnie dowód z przesłuchania świadków nie może być zastąpiony protokołem z ich zeznań złożonych w innej sprawie – dowód taki może mieć ewentualnie walor dowodu z dokumentu. Utrwalone w protokole zeznania wymiennych wyżej osób były ogólne i odnosiły się do procedur obowiązujących w banku, a zupełnie czym innym jest wykazanie, że w banku obowiązywały określone procedury kredytowe, a czym innym ustalenie, że rzeczywiście je w danej sprawie zastosowano. W związku z powyższym powołany środek dowodowy nie mógł stanowić przeciwdowodu w odniesieniu do uznanych za wiarygodne zeznań powódki i z tej przyczyny trafnie został pominięty. Z tego powodu również przez Sąd II instancji pominął dowód z przesłuchania w charakterze świadków D. S. (2) i M. D..

Istotnie Sąd I instancji nie wydał postępowanie o pominięciu dowodów z pism załączonych do odpowiedzi na pozew – Pism Okólnych dot. zmiany regulaminu, raportu UOKiK, raportów (...), pism banków do UOKiK oraz ekspertyzy. To

uchybie nie ma jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego adnego wpływu na ocenę trafności podjętego rozstrzygnięcia, albowiem dokumenty te - jako wytworzone już po zawarciu umowy kredytowej stron - nie mają wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych klauzul, gdyż powstały już na etapie wykonywania umowy, a nie jej zawierania (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis nr 1786276, oraz art. 385<sup>(2)</sup> k.c.). W związku z tym dowody te należało uznać za nieistotne i w konsekwencji i tak podlegające pominięciu.

Mimo podniesienia przez pozwanego licznych i rozbudowanych zarzutów apelacyjnych sprowadzają się one do kwestionowania prawidłowości uznania za abuzywne zapisów spornej umowy (§ 1 ust. 3 w zakresie w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem CHF, § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 i 5 oraz § 1 ust. 2 w zakresie w jakim nie opisuje mechanizmu przeliczania kredytu, a także § 24 ust. 2 regulaminu) oraz wniosku, że po ich wyeliminowaniu sporna umowa nie może być w dalszym ciągu trzymana w mocy. Zarzuty te okazały się jednak nietrafne.

Pozwany zarzucał, że Sąd I instancji zastosował art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że sporne klauzule nie zostały indywidualnie uzgodnione. Przywołana regulacja wprost wskazuje, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych należy podkreślić, że w żadnej mierze nie wykazano, aby z powódką negocjowano – lub chociażby omawiano – kwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji. Oceny tej nie zmienia fakt, że powódka we wniosku kredytowym sama zaznaczyła opcję udzielenie kredytu w CHF, jak również i to, że miała chociażby potencjalną możliwość otrzymania kredytu stricte złotówkowego. Jednocześnie za całkowicie oderwane od sprawy należy uznać te twierdzenia z apelacji pozwanego, w których wskazuje, że strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu, skoro ta wyrażona CHF – ze względu na przyjęty mechanizm jego wypłaty – była jasna dopiero w momencie wypłaty ostatniej transzy kredytu, co nastąpiło 17 października 2008 r.

Określenie przez kredytobiorcę będącego konsumentem we wniosku kredytowym pewnych parametrów produktów, z którego chciałby on docelowo skorzystać lub samo omówienie ich z doradcą, nie stanowi indywidualnego uzgodnione postanowienia umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.p.c., albowiem na tym etapie procedury kredytowej nie istnieje jeszcze zapis, który mógłby podlegać negocjacji. Dodatkowo Sąd zwraca uwagę, że czym innym jest wyrażenie chęci i woli przez konsumenta skorzystania z mechanizmu indeksacyjnego powiązanego z walutą franka szwajcarskiego, co ma miejsce we wniosku kredytowym, a czym innym jest faktyczne uzgodnienie z nim łączącej go z bankiem konkretnej klauzuli umownej. W niniejszej sprawie tego rodzaju uzgodnień/indywidualnych negocjacji nie wykazano, a w związku z tym trafnie Sąd I instancji przyjął, że nie doszło do indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych zapisów. Nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano.

Sąd prawidłowo ustalił, że w/w klauzule, które przewidują indeksację spornego kredytu walutą CHF w zakresie w jakim dotyczą wykorzystania do tego tabel kursowych pozwanego banku. W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że co do zasady należy opowiedzieć się za poglądem, że waloryzacja kredytu walutą obcą nie jest i nie była działaniem niedozwolonym, na co wskazuje chociażby aktualne brzmienie art. 69 ust. 2 pkt 4a) pr. bankowego, jednakże mechanizm waloryzacji (indeksacji) – w tym sposób kształtowania postanowień przeliczeniowych, tj. tzw. tabel walutowych banków – nie może w żaden sposób naruszać art. 385<sup>1</sup> k.c.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono pogląd – który Sąd w niniejszym składzie podziela – że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby

konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak m.in. wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C-212/20, Legalis nr 2632867).

Zaznacza się także, że postanowienia umowne, które uzależniają warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku są nieuczciwe, albowiem są przejawem wykorzystywania pozycji dominującej przedsiębiorcy i prowadzą do naruszenia równowagi kontraktowej. Jednocześnie oceny czy kredytobiorca miał zapewnioną taką możliwość należy dokonywać na chwilę zawarcia umowy (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że powódka na podstawie ukształtowanego w umowie stron mechanizmu indeksacji oraz zastosowanego w niej odesłania do tabel kursowych nie miała zapewnionego właściwego standardu ochrony konsumenckiej. Przeliczanie kwoty kredytu na CHF, jak i wyrażonych w harmonogramie spłat w tej walucie poszczególnych rat na PLN następowało na podstawie kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w tabeli kursowej (...)Banku S.A. i to bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika. W kontekście oceny abuzywności – a więc na moment zawierania umowy – powódka nie miała jakiegokolwiek, czy to na podstawie umowy lub regulaminu kredytu, wiedzy na temat sposobu tworzenia tabeli kredytowej. Nie wykazano także, aby w sposób pełny i rzetelny wyjaśniono jej ten mechanizm w trakcie rozmowy z doradcą kredytowym.

W przedmiotowej sprawie odesłania do tabel kursowych banku są całkowicie nieweryfikowalne i blankietowe. Nie wskazano żadnych umownych ograniczeń w swobodzie kształtowania tabeli poprzez skonkretyzowanie mechanizmu ich tworzenia czy obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut. Nie było również żadnych kryteriów pozwalających w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powódce zobowiązania. W sytuacji, w której umowa w żaden sposób nie precyzuje parametrów, według których bank kształtuje kursy kupna/sprzedazy waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań dowolnych, a przez to co najmniej narażało interesy konsumentów i dobre obyczaje.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że bank miał pełną dowolność w kształtowaniu tabel i kursu CHF, gdyż konsument nie tylko nie miał wpływu na poczynania banku, lecz nawet nie mógł w efektywny sposób sprawdzić, czy bank nie podejmuje działań zmierzających do jego pokrzywdzenia, np. niesprawiedliwie zawyżając kurs. Prowadziło to do zachwiania elementarnej równowagi kontraktowej stron i prowadziło do nieuzasadnionego uprzywilejowania banku w stosunku do kredytobiorcy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Nawet jeśli w banku obowiązywały pewne procedury związane z ustalaniem kursu w tabelach walutowych, które z perspektywy przedsiębiorcy były jasne i obiektywne – czego jednak w niniejszym postępowaniu nie wykazano – to w żadnym stopniu nie wpływa to na ocenę abuzywności, albowiem ją przeprowadza się zawsze z perspektywy konsumenta i to z chwili zawarcia umowy.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że w sprawie interesy powódki zostały naruszone ze względu na brak ograniczenia banku w kształtowaniu jego tabel kursowych. Kwotę kredytu i poszczególnych rat przeliczono bowiem po kursie publikowanym w tabelach walutowych pozwanego, które były tworzone bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego przewidzieć wysokość ciężącego na pozwanych zobowiązania. Postanowienia umowne, jako sformułowane ogólnikowo, nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności. Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. przywołane wyżej orzecznictwo SN).

W świetle powyższego, blankietowe klauzule przeliczeniowe odsyłające do kursu waluty ustalonego przez bank w jego tabelach należało uznać za abuzywne jako nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszając równorzędność stron. Aktualnie jest to pogląd ugruntowany w orzecznictwie (por. powołane wyżej wyroki Sądu Najwyższego). Oceny tej

nie zmieniałyby ustalenie, że kursy CHF stosowanego przez pozwanego nie odbiegają od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim, opierających się na popycie i podaży, czy kursów publikowanych przez NBP, albowiem jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, która jest nieistotna dla oceny abuzywności (por. art. 385<sup>(2)</sup> k.p.c.). Irrelevantna jest także okoliczność, że zgodnie ze zmienionym regulaminem kredytu powódka od 1 lipca 2009 r. mogła spłacać kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji (CHF).

Z tego samego względu bez znaczenia pozostaje fakt zawarcia do spornej umowy aneksu z 25 maja 2009 r. Jak bowiem wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. (por. wyrok TSUR z 29.04.2021 r., C-19/20, LEX nr 3166094). Powódka w żadnym momencie nie wyraziła zgody na bycie związaną postanowienia abuzywnymi. Zawierając aneks do umowy zmieniono jedynie nieistotne kwestie techniczne i w żadnej mierze celem stron nie była sanacja spornego stosunku prawnego.

Jednocześnie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, co wyraża się w uzależnieniu wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Sąd odwoławczy podziela też argumentację Sądu Okręgowego, że samo złożenie oświadczenia o określonej treści przez kredytobiorcę nie prowadzi do uznania, że znał on i godził się na ryzyko związane z udzieleniem kredytu i to tym bardziej, że sposób wykonania przedkontraktowego obowiązku informacyjnego, który wynika z uznanych za wiarygodne zeznań powódki, przeczy treści oświadczenia. Kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego przedstawiono jej jako rozwiązanie bardziej korzystne niż kredyt w złotych. Powódkę przekonywano wówczas, że kurs franka jako wyjątkowo stabilny i z zasady bezpieczny. W trakcie powyższych rozmów kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego określano także jako powszechnie stosowane, standardowe rozwiązanie. W toku spotkania pracownik jedynie bardzo ogólnie przedstawił symulację spłaty raty i informację o ogólnych kosztach kredytu, w szczególności nie przedstawiono powódce różnych wariantów spłaty w zależności od kursu i sposobu jego wyznaczenia przez bank. Przed zawarciem umowy powódka nie została także poinformowana o szczegółach mechanizmu indeksacji (waloryzacji) kwoty spłaty kredytu i zasadach stosowanych w tym zakresie przez pozwaną. Nawet jeśli zwrócono powódce uwagę na możliwości wahania kursów, to złożone oświadczenie nie może być uznane za miarodajne w sytuacji, gdy konsumenta w sposób pełny i rzetelny nie zapoznano ze specyfiką kredytu indeksowanego, a także potencjalnym – choć w 2005 r. jeszcze hipotetycznym, ale nie niemożliwym – ryzykiem wzrostu kursu CHF o 10%, 50% czy 100% i więcej. Konsument – posiadając nawet elementarną znajomość rynku finansowego – godząc się na wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu indeksacji, a przez to i ryzyka kursowego, winien znać i rozumieć skutki zaciągniętego zobowiązania i wpływ waloryzacji na zaciągnięte zobowiązanie. Czym innym jest bowiem przekazanie jakiegokolwiek informacji na temat ryzyka produktu, z którego konsumenta zamierza skorzystać, a czym innym przedstawienie tej informacji w sposób pełny i rzetelny. Ciężar dowodu w tym zakresie obciążał przedsiębiorcę, który temu obowiązkowi nie sprostał.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu I instancji co do abuzywnego charakteru w/w klauzul umownych. Sąd nie podzielił argumentacji skarżącego, że jeśli odesłanie do tabel będzie uznane za abuzywne, to w mocy powinny zostać pozostałe części analizowanych zapisów. Jest to zapatrywanie nietrafne, ponieważ – o czym szerzej niżej – brak jest jakiegokolwiek możliwości, w szczególności brak jest przepisów normatywnych, do uzupełnienia powstałej w ten sposób luki w zakresie dotyczącym głównych świadczeń stron. Z tego względu nie można uznać za dopuszczalne częściowe tylko uznania za abuzywne kwestionowanych zapisów, ponieważ po wyeliminowaniu

odesłania do tabel stają się one niestosowalne i ich utrzymanie byłoby tylko pozorne. Nie ma bowiem wskaźnika (miernika, kursu), który umożliwiałby dokonywanie właściwych przeliczeń, które służyłyby wykonywaniu umowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do abuzywności w/w zapisów umowy i regulaminu. Zarówno w świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 3851 § 1 k.c., klauzule te podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążące pozwanym, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące (por. np. wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Umowa – wbrew zapatrywaniom pozwanego – nie może obowiązywać po wyeliminowaniu z jej treści wcześniej omówionych zapisów niedozwolonych. W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 2 września 2021 r., C-932/19 (LEX nr 3215513 – tzw. wyrok węgierski), gdzie wskazano, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku umowy, pod warunkiem, że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać oraz że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Należy podkreślić, że w polskim porządku prawnym aktualnie brak jest jakichkolwiek przepisów powszechnie obowiązujących, które umożliwiłyby uregulowanie między stronami kwestii związanych z przeliczeniami walutowymi kredytu. Ustawodawca nie podjął się takiej regulacji ani w ustawie prawo bankowe, ani w szczególności w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Nie może tego rodzaju regulacji stanowić również art. 358 § 2 k.c., albowiem ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której był on przez powódkę spłacany, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego, a indeksacja walutowa została de facto zastrzeżona w umowie wyłącznie dla potrzeb rozliczeniowych, należało uznać, że przedmiotem zobowiązania nie jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, co uniemożliwia zastosowanie przywołanej regulacji.

W powołanej już wyżej sprawie C-19/20, która w ocenie pozwanego miała mieć szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 (którą to dyrektywę strona pozwana całkowicie pomija) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez przepisy krajowe, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Stoją jednak na przeszkodzie temu, by sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany istoty tego warunku. Oznacza to, że aby w ogóle móc mówić o możliwości wypełnienia luki i utrzymania pozostałej części umowy w mocy, konieczne jest spełnienie dwóch warunków – zagrożenia interesów konsumenta (co zostało wykazane) oraz wola konsumenta co do utrzymania spornej umowy w mocy.

Powódka w niniejszej sprawie konsekwentnie podnosiła zarzut nieważności całej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie nieważności umowy nie krzywdzi powódki, gdyż z tytułu umowy kredytu spłaciła na rzecz pozwanego 345.771,59 zł (na dzień 20 kwietnia 2021 r.) przy udostępnionym jej przez bank 240.000 zł (tzw. nadpłata – 105.771,59

zł). Nadto wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej przez strony umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym jej przekształceniem, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że celem dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich jest nie tylko ochrona konsumentów, ale także sankcjonowanie nieuczciwych praktyk banków i przeciwdziałanie nim. Zaakceptowanie stanowiska pozwanego i utrzymanie umowy w mocy przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców, gdyż w przypadku zastosowania nielojalnego zapisu byłiby oni chronieni przez sąd krajowy, który uzupełniałby umowę w niezbędnym zakresie, chroniąc interes banku. Oznacza to, że tego rodzaju sankcję odstraszącą przed stosowaniem nieuczciwych praktyk należy uznać za w pełni właściwą.

Wprawdzie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności całego stosunku prawnego w przypadku ujawnienia w jego treści klauzul abuzywnych, to jednak trzeba mieć na uwadze, że uznanie bezskuteczności klauzul odnoszących się do przeliczania waluty według kursu narzucanego jednostronnie przez bank, powoduje niemożliwość realizowania całej umowy. Skutek jest więc analogiczny do nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c.

Za całkowicie irrelevantny uznano zarzut naruszenia art. 41 prawa wekslowego poprzez zaniechanie jego zastosowania, albowiem – jak już wskazano powyżej – w polskim porządku prawnym brak jest w przepisów, których celem byłoby wypełnienie luki po klauzulach abuzywnych w umowach kredytowych waloryzowanych tą walutą. Nadto w sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją opisaną w art. 41 pr. wekslowego. Nie wykazano, aby weksel został wypełniony na kwotę wyrażoną w walucie obcej, gdyż pozwany go nie przedstawił, a nadto nie wykazano, aby dokonano wezwania powódki do jego wykupu. Po drugie, sam fakt istnienia możliwości dochodzenia przez pozwanego od powódki roszczeń na podstawie weksla nie wyłącza możliwości badania stosunku prawnego, który stał się podstawą jego wystawienia, tj. spornej umowy kredytu co do zawartych w niej klauzul niedozwolonych. W sporach konsumenckich jest to obowiązek sądu (por. wyrok TSUE z 7 listopada 2019 r., C-419/18, LEX nr 2735813).

Sąd odwoławczy za chybione uznał również i te argumenty, które dotyczyły możliwości utrzymania kwestionowanych klauzul, jak i samej umowy, poprzez dokonywanie wykładni oświadczeń woli stron – art. 65 k.c. i art. 56 k.c., albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do konstruowania twierdzeń, że wolą powódki było lub jest pozostanie związaną niedozwolonymi klauzulami abuzywnymi. Podkreślenia przy tym wymaga, że istota art. 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się do tego, że nawet jeśli co do zasady konsument w momencie zawierania umowy złożył wprawdzie oświadczenie woli, w którym wyraził zamiar bycia związanym określonym stosunkiem prawnym i wchodzącym do jego treści poszczególnym zapisom umownym, to konstrukcja mechanizmu abuzywności sprowadza się do ich następczego wyeliminowania jeśli naruszają one interesy konsumenta w sposób określony w tym przepisie.

Pozwany zarzucił także brak istnienia po stronie powódki interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia umowy. Nie jest trafny pogląd, że rozpoznanie roszczenia o zapłatę jednoznacznie rozstrzyga spór między stronami. Należy zwrócić uwagę, że nie jest pierwszoplanowym celem wytoczenia powództwa zwrot świadczenia nienależnego dochodzonego złożonym pozwem, ale usunięcie niepewności co do stanu związania stron sporną umową. Fakt czy strona powodowa jest zobowiązana do dalszego wykonywania umowy kredytu rzutuje na jej obowiązki, w szczególności w zakresie spłaty rat kredytu. Jednocześnie prawomocny wyrok ustalający nieważność kwestionowanego stosunku prawnego – na podstawie art. 365 k.p.c. – będzie wiążący w ewentualnych innych procesach, związanych z udzielonymi do kredytu zabezpieczeniami lub w powództwie banku o zwrot wypłaconego powodowi kapitału. Gdyby przyjąć za słuszne zapatrywanie pozwanego, to kolejne sądy badające wytoczone ewentualne w/w powództwa związane ze sporną umową kredytu musiały by ponownie i samodzielnie badać zagadnienie jej nieważności, co byłoby niekorzystne dla pewności obrotu prawnego.

Co do kwestii zarzutu związanego z przedawnieniem roszczenia powódki, to Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażany przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21, gdzie wskazano, że termin przedawnienia roszczeń kredytobiorców w związku z nieważnością umowy może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia. Przedawnienie roszczenia konsument nie może rozpocząć biegu zanim konsument dowiedział się lub rozsądnie rzecz ujmując powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

W niniejszej sprawie pierwszym tego wyrazem było pismo powódki z 12 listopada 2019 r. zawierające żądanie zapłaty, oparte na twierdzeniach o nieważności umowy. Pozwana nie wykazała, by powódka wcześniej, a w szczególności w okresie poprzedzającym 10 lat od wniesienia pozwu powzięła pełną wiedzę o podstawach domagania się unieważnienia umowy. W związku z tym zarzut przedawnienia należało uznać za niezasadny.

W konsekwencji braku możliwości utrzymania spornej umowy w mocy – co zostało uargumentowane we wcześniejszej części uzasadnienia – dowód z opinii biegłego sądowego w związku z brakiem możliwości ingerencji przez Sąd w stosunek umowny łączący strony podlegał pominięciu jako nieistotny. Nie było bowiem konieczności określania wysokości świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych, a do tego właśnie zmierzał zawnioskowany dowód – dowód ten został pominięty zarówno przez Sąd I jak i II instancji.

Nie budzi też wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powodów tytułem spłaty raty kredytu. Z uwagi na upadek umowy świadczenia stron spełnione w celu jej wykonywania stają się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z teorią dwóch kondykcji, co Sąd Apelacyjny za Sądem Najwyższym podziela (por. m.in. uchwała SN z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

Mając na uwadze powyższe rozważania co do kwestii abuzywności klauzul przeliczeniowych, które zostały zawarte w umowie stron i których wyeliminowanie z jej treści prowadzi do upadku łączącego strony stosunku prawnego, Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia i rozważania Sądu I instancji i w związku z tym – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą postępowanie w II instancji. W związku z tym zasądzeniu na rzecz powódki od pozwanego podlegała kwota 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, która została ustalona w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, o czym orzeczono jak w punkcie II. sentencji wyroku.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Karol Ratajczak Małgorzata Gulczyńska

--	--	--